

POSTANOWIENIE

Dnia 14 sierpnia 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Robert Stefanicki

w sprawie z powództwa Z. T.

przeciwko S. S.A. w B. Oddział w D. Kopalnie Węgla Kamiennego w Całkowitej
Likwidacji z/s w D. Rejon KWK w W.

o zadośćuczynienie,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 14
sierpnia 2024 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda od wyroku Sądu Okręgowego w Świdnicy
z dnia 10 października 2023 r., sygn. akt VII Pa 67/23,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. nie obciąża powoda kosztami postępowania strony
pozwanej w postępowaniu kasacyjnym.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Świdnicy wyrokiem z 10 października 2023 r. (VII Pa 67/23) na skutek apelacji powoda Z. T. od wyroku Sądu Rejonowego w Kłodzku z 27 lipca 2023 r. (IV P 113/23) oddalił apelację i nie obciążył powoda kosztami postępowania odwoławczego.

Powód domagał się zasądzenia od strony pozwanej S. S.A. w B. kwoty 50.000 zł. W uzasadnieniu podał, że był zatrudniony w N. w N., której następcą prawnym jest strona pozwana. Decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora

Sanitarnego nr [...] stwierdzono u powoda chorobę zawodową - pylicę płuc w postaci pylicy azbestowej wymienionej w poz. 3 pkt 5 wykazu chorób zawodowych określonego w przepisach w sprawie chorób zawodowych, wydanych na podstawie art. 237 § 1 pkt 3-6 i § 11 Kodeksu pracy, ustalając jako przyczynę choroby zawodowej pracę w warunkach „N.” w N.. Orzeczeniem lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalono u powoda stały uszczerbek na zdrowiu w związku z chorobą zawodową w wysokości 20%. Zarówno zakład pracy, jak i Zakład Ubezpieczeń Społecznych informowali go, że przysługuje mu tylko jednorazowe odszkodowanie jako świadczenie z ubezpieczenia społecznego, nie zaś uzupełniające zadośćuczynienie od pracodawcy.

S. S.A. w B. Oddział w D. Kopalnie Węgla Kamiennego w Całkowitej Likwidacji z siedzibą w D. Rejon KWK „W.” w W. wniosła o oddalenie powództwa, zarzucając, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu, gdyż decyzja o stwierdzeniu - pylicy azbestowej została wydana przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w K. dnia 17 października 2019 r., zaś Lekarz Orzecznik Zakładu Ubezpieczeń Społecznych orzeczeniem z 5 lutego 2019 r. określił z tego tytułu 20% stałego uszczerbku na zdrowiu, przy czym pozew został złożony 20 czerwca 2023 r. Zgodnie z art. 442¹ § 3 k.c. roszczenie powoda uległo przedawnieniu, albowiem od chwili dowiedzenia się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia minęło ponad 3 lata.

Sąd Rejonowy w Kłodzku wyrokiem z 27 lipca 2023 r. oddalił powództwo, opierając swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych i rozważaniach prawnych. Decyzją Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego w K. nr [...] z 17 października 2019 r. stwierdzono u powoda chorobę zawodową - pylicę płuc w postaci pylicy azbestowej wymienionej w poz. 3 pkt 5 wykazu chorób zawodowych określonego w przepisach w sprawie chorób zawodowych, wydanych na podstawie art. 237 § 1 pkt 3-6 i § 11 Kodeksu pracy, ustalając jako przyczynę choroby zawodowej pracę w warunkach Kopalni Węgla Kamiennego „N.”. W następstwie migracji włókien do opłucnej trzewnej i ściennej rozwija się najpierw proces zapalny, a później włóknienie. (A. Szczeklik, Choroby wewnętrzne, Tom I, Wydawnictwo Medycyna Praktyczna, Kraków 2005; R. Andrzejak, M. Poręba, R. Poręba, B. Beck, A. Steinmetz-Beck, K. Kulickowski,

Przypadek pylicy płuc współistniejący z zespołem mielodysplastycznym u górnika narażonego na pył węglowy, *Medycyna Pracy* 2005, nr 1; E. Niewiadomska, M. Kowalska, Zróżnicowanie rejestrowanych podejrzeń pylicy płuc w województwie śląskim w latach 2006-2010, *Problemy Higieny i Epidemiologii* 2014, nr 1). W decyzji wskazano, że stroną postępowania jest S. S.A. w B., Oddział w D. Zakład Kopalnie Węgla Kamiennego w Całkowitej Likwidacji w D., która jest następcą prawnym KWK „N.” w N., w związku z likwidacją tego zakładu pracy. Decyzją Zakładu Ubezpieczeń Społecznych z 28 lutego 2020 r. przyznano powodowi 18.340 zł tytułem jednorazowego odszkodowania.

Przepisy o odpowiedzialności deliktowej na podstawie art. 415 k.c. i n. znajdują tradycyjnie zastosowanie w relacjach z zakresu prawa pracy, co do zasady uważa się, że podstawą dla sięgania do regulacji deliktowych stanowi art. 300 k.p. zakładający, że w sprawach nieuregulowanych do stosunku pracy znajdują zastosowanie odpowiednie przepisy k.c., o ile nie jest to sprzeczne z zasadami prawa pracy. W praktyce prawa pracy do norm statuujących odpowiedzialność deliktową sięga się w ramach tzw. odpowiedzialności uzupełniającej pracodawcy. Odpowiedzialność deliktowa pracodawcy za chorobę zawodową, na którą zapadł pracownik, jest odpowiedzialnością subsydiarną, w stosunku do odpowiedzialności instytucji ubezpieczeniowej - Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, który odpowiada w razie spełnienia warunków (przesłanek) z ustawy z dnia 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2022 r., poz. 2189). Katalog świadczeń przysługujących pracownikowi z tytułu choroby zawodowej określony został w art. 6 ust. 1 powołanej ustawy. Pracownikowi przysługuje z ubezpieczenia wypadkowego między innymi jednorazowe odszkodowanie z tytułu stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu, doznanego na skutek choroby zawodowej (art. 11 i art. 12 powołanej ustawy). Pracownik poszkodowany na skutek choroby zawodowej uprawniony jest do dochodzenia roszczeń uzupełniających na podstawie przepisów prawa cywilnego, w zakresie szkód niepokrytych odszkodowaniem z ustawy wypadkowej.

Odszkodowanie - zadośćuczynienie pieniężne jako dotyczące naprawienia szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym, podlega przedawnieniu na

zasadach określonych w art. 442¹ k.c. Zgodnie z art. 442¹ § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem trzech lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Sąd *meriti* wskazał, że jest przyjęte w piśmiennictwie i judykaturze, że terminem początkowym wystąpienia szkód wynikłych dla pracownika wskutek dowiedzenia się o rozstroju zdrowia w ramach choroby zawodowej w okresie zatrudnienia, od którego należy liczyć bieg 3-letniego przedawnienia, jest dzień, w którym poszkodowany dowiedział się z kompetentnych źródeł (z reguły od właściwego Ośrodka Medycyny Pracy, orzeczenia Inspektora Sanitarnego, orzeczenia lekarza orzecznika Zakładu Ubezpieczeń Społecznych lub od lekarzy specjalistów, pod których opieką pozostawał) o istnieniu swego schorzenia jako choroby zawodowej, stopniu jej zaawansowania, powiązaniu z warunkami pracy i o przyczynach, które mogły ten stan chorobowy spowodować, a w konsekwencji o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody.

Ustalenie początku biegu terminu przedawnienia przyjmuje się, że nie stanowi rekonstrukcji rzeczywistego stanu świadomości poszkodowanego, lecz przypisanie mu świadomości wystąpienia szkody, opartego na obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach (wyroki Sądu Najwyższego: z 8 grudnia 2004 r., I CK 166/04, LEX nr 277853; 21 października 2011 r., IV CSK 46/11, LEX nr 1084557). Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które, oceniając obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi (wyroki Sądu Najwyższego: z 17 maja 2006 r., LEX nr 191138; 7 kwietnia 2016 r., II CSK 442/15, LEX nr 2041903).

Wielokrotnie w judykaturze wyjaśniano, co należy rozumieć przez „dowiedzenie się o szkodzie” oraz kiedy można uznać, że poszkodowany dowiedział się o osobie obowiązanej do jej naprawienia i uznawał, że przy szkodach wywołanych chorobą, dowiedzenie się o szkodzie to dopiero ten moment, w którym poszkodowany z miarodajnych i kompetentnych źródeł dowiedział się o

istnieniu choroby i zdał sobie sprawę z jej ujemnych następstw oraz uszczerbku na zdrowiu, jaki powoduje, uzyskał zatem świadomość doznanej szkody (wyroki Sądu Najwyższego: z 12 maja 2011 r., III CSK 236/10, OSP 2012, nr 11 poz. 107; 7 kwietnia 2016 r., II CSK 442/15, LEX nr 2041903;), a nie w moment uzyskania pewności, co do związku przyczynowego między zdarzeniem, a jego skutkiem w postaci szkody. Początkiem biegu przedawnienia jest miarodajne i autorytatywne orzeczenie kompetentnej placówki medycznej, która dokonała rozpoznania występującego schorzenia i zakwalifikowała je jako chorobę zawodową (wyrok Sądu Najwyższego z 25 marca 2014 r., I PK 213/13, LEX nr 1466624), nie jest natomiast konieczne oczekiwanie poszkodowanego na uprawomocnienie się decyzji właściwego organu o stwierdzeniu choroby zawodowej jako konsekwencji warunków zatrudnienia u konkretnego pracodawcy (wyroki Sądu Najwyższego: z 14 czerwca 2011 r., I PK 258/10, LEX nr 1001280; 10 października 2012 r., III BP 4/11, OSNP 2013, nr 15-16, poz. 181).

Sąd Rejonowy wskazał, iż w przedmiotowej sprawie jest to dzień 12 września 2019 r. (dzień wydania orzeczenia nr [...] o rozpoznaniu choroby zawodowej), a najpóźniej dzień wydania przez Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej tj. 17 października 2019 r. W treści tej decyzji wskazano nie tylko na istnienie choroby zawodowej, ale także na podmiot odpowiedzialny za wystąpienie choroby zawodowej tj. KWK „N.” w N.. Podano także, kto jest następcą prawnym tego zakładu, wskazując na stronę pozwaną. Zostały więc spełnione obiektywnie wszystkie przesłanki do uznania rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia z dniem wydania decyzji Państwowego Inspektora Sanitarnego. Powód najpóźniej w tym dniu dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Zważywszy na to, że powód pozostawał w zatrudnieniu narażającym na pylicę płuc wyłącznie u strony pozwanej i jej poprzedników prawnych, nie było kontrowersji co do osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. Oznacza to, że trzyletni termin przedawnienia upłynął 18 października 2022 r. (przekształcenie roszczenia w roszczenie naturalne, zamiast modelu uwzględniania przedawnienia na zarzut dłużnika).

Sąd pierwszej instancji także wskazał, że przepis art. 5 k.c. jako przepis o charakterze wyjątkowym, którego zastosowanie prowadzi do ograniczenia praw, powinien być wykładany ściśle oraz stosowany ostrożnie i w wyjątkowych wypadkach (wyroki Sądu Najwyższego: z 9 listopada 2016 r., II CSK 93/16, LEX nr 2182276; 21 marca 2017 r., I CSK 447/15, LEX nr 2294412), a zatem uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko w sytuacjach wyjątkowych. Możliwość zastosowania art. 5 k.c. nie zawsze jednak musi być wiązana z negatywną oceną zachowania osoby zobowiązanej do naprawienia szkody, przejawiającego się w utrudnianiu wcześniejszego dochodzenia roszczenia przez poszkodowanego (wyrok Sądu Najwyższego z 7 lutego 2007 r., III CSK 208/06, LEX nr 457729). Dla uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa konieczne jest więc wykazanie w szczególności, że beczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych. Jeśli zaś w okresie biegu przedawnienia roszczenia nie istniały zasadnicze, usprawiedliwione przeszkody w zakresie dochodzenia takiego roszczenia przez poszkodowanego, nie może on kwestionować skuteczności zgłoszonego przez sprawcę szkody zarzutu przedawnienia z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa. W przedmiotowej sprawie nie można pozwanej postawić zarzutu utrudniania dochodzenia roszczeń uzupełniających przez powoda. Powód już w uzasadnieniu pozwu wskazał, że wyłączną przyczyną niewystępowania z roszczeniem o zadośćuczynienie była nieznajomość prawa. Powód nie wiedział o możliwości dochodzenia roszczeń na podstawie przepisów prawa cywilnego i dowiedział się o tym dopiero z rozmowy ze znajomymi. Jednak nieznajomość prawa nie ma wpływu na rozpoczęcie biegu terminu przedawnienia, a jednocześnie nie stanowi okoliczności usprawiedliwiającej zarzut z art. 5 k.c. Sam fakt pokrzywdzenia chorobą nie daje podstaw do uznania zarzutu przedawnienia za sprzeczny z zasadami współżycia społecznego. Gdyby bowiem tak było, to ustawodawca nie ustanawiałby okresów przedawnienia w sytuacjach objętych art. 442¹ k.c., które z istoty rzeczy dotyczą osób pokrzywdzonych. Nawet nieznaczne czasowo przekroczenie trzyletniego okresu samo przez się nie jest niczym wyjątkowym. Zawsze w przypadku wprowadzenia pewnej cezury czasowej istnieje możliwość jej przekroczenia w sposób mniej zauważalny lub znaczniejszy.

Sąd przyjął za wiarygodne zeznania powoda co do przyczyn niezgłoszenia roszczeń ze względu na brak wiedzy prawnej.

Apelację od powyższego orzeczenia w całości wniósł powód, zarzucając naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 442¹ § 1 i 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, iż trzyletni termin przedawnienia roszczenia już upłynął, w sytuacji, gdy powód dowiedział się o stronie pozwanej jako osobie obowiązanej do naprawienia szkody w realiach niniejszej sprawy w 2023 r.;

b) art. 8 k.p. w związku z art. 5 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie, polegające na przyjęciu, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego, przy jednoczesnym braku ustaleń niezbędnych do tej oceny, w szczególności co do stanu zdrowia powoda, jego dolegliwości, wpływu na życie codzienne i rokowań na przyszłość;

Powód zarzucił także naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy tj. art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosków dowodowych powoda, mimo iż dotyczyły istotnych dla sprawy faktów. W oparciu o powyższe podstawy apelacji powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od strony pozwanej na jego rzecz 50.000 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia następującego po doręczeniu pozwanemu odpisu pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenie na rzecz powoda od strony pozwanej kosztów procesu za obie instancje a ponadto - na podstawie art. 380 k.p.c. - rozpoznanie postanowień Sądu pierwszej instancji, które nie podlegały zaskarżeniu w drodze zażalenia, a miały wpływ na rozstrzygnięcie sprawy tj. dopuszczenie dowodu z opinii biegłego pulmonologa oraz dowodu z zeznań świadków K. M. i I. R. dla wykazania następstw choroby zawodowej, jej wpływu na życie zawodowe i prywatne powoda zmian, jakie w nim zaszły, pogarszania się stanu zdrowia powoda oraz wykazania, kiedy dowiedział się o stronie pozwanej jako osobie obowiązanej do naprawienia szkody, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania.

W uzasadnieniu apelacji powód wskazał, iż Sąd pierwszej instancji nie poczynił ustaleń faktycznych w zakresie następstw i przebiegu choroby zawodowej ograniczając się jedynie do przytoczenia treści dokumentów. Tymczasem ustalenia te mają istotne znaczenie dla oceny czy podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego w rozumieniu art. 5 k.c. W ocenie powoda Sąd pierwszej instancji tym samym nie rozpoznał istoty sprawy, wskazał także że o ile możliwe jest przyznanie, że powód dowiedział się o szkodzie z orzeczenia Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy stwierdzającego chorobę zawodową, to nie przesądza to, iż dowiedział się wtedy o stronie pozwanej jako osobie obowiązanej do jej naprawienia, co w rzeczywistości miało mieć miejsce dopiero w 2023 r., a Sąd pierwszej instancji nie zanegował faktu, że żadna instytucja powoda o tym nie poinformowała. Powód otrzymał jednorazowe odszkodowanie z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych i był przekonany, że to właśnie Zakład Ubezpieczeń Społecznych jest jedynym podmiotem właściwym do wypłacenia świadczenia.

W odpowiedzi na apelację strona pozwana wniosła o oddalenie apelacji, pominięcie wniosków dowodowych i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu w postępowaniu przed Sądem drugiej instancji. W uzasadnieniu pozwana wskazała, że zarzuty apelacji są chybione, Sąd pierwszej instancji wszechstronnie ocenił materiał dowodowy i rozpoznał istotę sprawy. Sąd Okręgowy rozpoznał sprawę na posiedzeniu niejawnym na podstawie przepisu art. 374 k.p.c., uznając, iż przeprowadzenie rozprawy nie jest konieczne, a strony nie złożyły wniosku o przeprowadzenie rozprawy. Skład jednoosobowy Sądu drugiej instancji wynika z przepisu art. 367¹ § 1 k.p.c.

Sąd drugiej instancji zważył, że apelacja jako bezzasadna nie zasługiwała na uwzględnienie. Brak było podstaw do uwzględnienia wniosku apelującego o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania. Nie doszło bowiem do nierozpoznania istoty sprawy (art. 386 § 4 k.p.c.). Przez zawarte w wymienionej normie prawnej sformułowanie należy przede wszystkim rozumieć niezbadanie podstawy merytorycznej dochodzonego roszczenia. Taka sytuacja w sprawie nie występuje. Nie zachodzi również konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości, ponieważ

dokonując instancyjnej kontroli zaskarżonego wyroku, uznał, że Sąd pierwszej instancji prawidłowo przeprowadził postępowanie dowodowe w sprawie, zaś zaprezentowany w uzasadnieniu wyroku tok rozumowania odnoszący się do oceny dowodów jest spójny i logiczny. Zgodnie z poglądem Sądu Najwyższego wyrażonym w wyroku z 15 maja 2007 r. (V CSK 37/07, LEX nr 442585) surowsze wymagania odnośnie do oceny zgromadzonego materiału i czynienia ustaleń na potrzeby wydania orzeczenia ciążyą na Sądzie odwoławczym wówczas, gdy odmiennie ustala on stan faktyczny w sprawie, niż to uczynił Sąd pierwszej instancji. Inaczej jest natomiast wtedy, gdy orzeczenie wydane na skutek apelacji zmierza do jej oddalenia, a tym samym utrzymuje w mocy ustalenia poczynione przez Sąd pierwszej instancji. W konsekwencji powyższego, Sąd orzekający co do zasady podziela dokonane przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, zatem nie zachodzi potrzeba ich szczegółowego powtarzania (wyrok Sądu Najwyższego z 12 stycznia 1999 r., I PKN 521/98, OSNAPiUS 2000, nr 4, poz. 143).

Zarzuty powoda sformułowane w środku odwoławczym ocenić należy jako dowolną, niepopartą żadnymi dowodami polemikę z prawidłowymi, aczkolwiek niekorzystnymi dla apelującego, ustaleniami faktycznymi Sądu Okręgowego, opartymi o wyniki przeprowadzonego postępowania dowodowego. W pierwszej kolejności ocenić należy zarzuty dotyczące naruszenia przepisów postępowania, a więc art. 205¹² § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. w zw. z art. 232 k.p.c. w zw. z art. 235² § 1 k.p.c. polegające na oddaleniu wniosków dowodowych powoda, mimo iż dotyczyły istotnych dla sprawy faktów. Nie można zgodzić się z apelującym, iż Sąd pierwszej instancji naruszył wskazane przepisy postępowania, oddalając na podstawie art. 235² § 1 pkt 2, 3 i 5 k.p.c. wnioski dowodowe. Ustalenie przez Sąd pierwszej instancji, że roszczenie będące przedmiotem niniejszego postępowania uległo przedawnieniu, skutkowało prawidłowym pominięciem dowodów z opinii biegłego oraz z zeznań świadków - przeprowadzenie tych dowodów w tej sytuacji było bezprzedmiotowe i powodowało przedłużenie postępowania, a zatem wszelkie zarzuty apelacyjne dotyczące tej kwestii należy uznać za chybione.

Natomiast w zakresie zarzutu naruszenia art. 442¹ § 1 i 3 k.c. poprzez jego błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że trzyletni termin przedawnienia roszczenia upłynął w 18 października 2022 w sytuacji, gdy powód dowiedział się o

stronie pozwanej jako osobie obowiązanej do naprawienia szkody w realiach niniejszej sprawy w 2023 r., wskazać należy, że zadośćuczynienie pieniężne, jako dotyczące naprawienia szkody na osobie wyrządzonej czynem niedozwolonym, podlega przedawnieniu na zasadach określonych w art. 442¹ k.c. W przeciwieństwie do art. 120 k.c., w art. 442¹ k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się w dniu zaistnienia wymienionych tam zdarzeń faktycznych. Przechodząc do oceny zarzutów naruszenia prawa materialnego, art. 442¹ § 1 i 3 k.c. wskazać należy, że datę wymagalności roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym wyznacza uzyskanie wiedzy o dwóch faktach: po pierwsze - o szkodzie i po drugie - o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Według aktualnego do 27 czerwca 2017 r. brzmienia omawianego przepisu, rozpoczęcie biegu trzyletniego terminu przedawnienia roszczenia było uzależnione wyłącznie od wykazania wiedzy poszkodowanego o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia, co oznaczało, że bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się od otrzymania przez poszkodowanego takich informacji, które, oceniając obiektywnie, pozwalają z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa przypisać sprawstwo szkody konkretnemu podmiotowi.

Sąd Okręgowy wskazał również, że trafnie Sąd Rejonowy przyjął datę rozpoczęcia biegu przedawnienia tj. datę wydania decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej (17 października 2019 r.) i prawidłowo stwierdził, że w dniu wniesienia pozwu (20 czerwca 2023 r.) roszczenie było przedawnione. Powód natomiast myli kwestię powzięcia informacji/wiedzy co do osoby zobowiązanej do naprawienia szkody (strony pozwanej) z wiedzą co do możliwości dochodzenia roszczeń od strony pozwanej. Już z uważnej lektury orzeczenia o rozpoznaniu choroby zawodowej oraz decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej wynika, że powód narażony był na włókna azbestu podczas zatrudnienia w KWK N., a stroną postępowania w sprawie stwierdzenia choroby zawodowej była strona pozwana jako następca prawny KWK N..

Sąd Okręgowy podniósł także, że zarzut naruszenia prawa materialnego był błędnie sformułowany, ponieważ ono może nastąpić przez niewłaściwą wykładnię lub zastosowanie. Błędna wykładnia to mylne rozumienie treści przepisu. Naruszenie prawa poprzez niewłaściwe zastosowanie to tzw. błąd subsumcji, czyli

wadliwe uznanie, że ustalony w sprawie stan faktyczny odpowiada hipotezie określonej normy prawnej. Formułując zarzut błędnej wykładni, należy wskazać, na czym polegało niewłaściwe odczytanie przez sąd treści przepisu. W takiej sytuacji należy również wskazać, jak przepis ten powinien być rozumiany. Obu tych rzeczy powód nie uczynił.

W niniejszej sprawie zarzuty skarżącego w gruncie rzeczy sprowadzały się do kwestionowania oceny dowodów i ustaleń faktycznych Sądu Rejonowego i w konsekwencji przyjęciu przez Sąd pierwszej instancji, że roszczenie powoda uległo przedawnieniu. Powód konsekwentnie, choć błędnie łączy datę uzyskania wiedzy co do możliwości wytoczenia powództwa z datą rozpoczęcia biegu przedawnienia ignorując wnioski płynące z treści zgromadzonych w sprawie dokumentów urzędowych. Odnosząc się natomiast do zarzutu art. 8 k.p. w związku z art. 5 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 i 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. poprzez niewłaściwe jego zastosowanie polegające na przyjęciu, że podniesiony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia nie stanowi nadużycia prawa podmiotowego, przy jednoczesnym braku ustaleń niezbędnych do tej oceny, w szczególności co do stanu zdrowia powoda, jego dolegliwości, wpływu na życie codzienne i rokowań na przyszłość należy uznać także za nieuzasadniony.

Podniesienie zarzutu przedawnienia co do zasady nie może stanowić nadużycia prawa. Może być ono uznane za nadużycie prawa jedynie zupełnie wyjątkowo, gdy indywidualna ocena okoliczności w rozstrzyganej sprawie wskazuje, iż opóźnienie w dochodzeniu przedawnionego roszczenia jest spowodowane szczególnymi przesłankami uzasadniającymi to opóźnienie i nie jest ono nadmierne. Powód podnosząc zarzut nadużycia prawa przez pozwaną, powinien zatem wykazać (stosownie do treści art. 6 k.c.), iż zaistniały wyjątkowe okoliczności, które skutki zgłoszenia tego zarzutu niweczyłyby, przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności znaczenie ma charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas trwania tego opóźnienia, a także zachowanie obydwu stron stosunku zobowiązaniowego. Stosowanie art. 5 k.c. (podobnie, jak art. 8 k.p.) pozostaje

zatem w nierozłącznym związku z całokształtem okoliczności konkretnej sprawy (postanowienie Sądu Najwyższego z 11 kwietnia 2003 r., I PK 558/02, OSNP 2004, nr 16, poz. 283). W oderwaniu od tych konkretnych okoliczności nie można formułować ogólnych dyrektyw co do stosowania tego przepisu (wyrok Sądu Najwyższego z 28 listopada 1967 r., I PR 415/67, OSPiKA 1968; nr 10, poz. 210; z glosą Z. Ziemińskiego oraz uchwałę z 17 stycznia 1974 r., III PZP 34/73, OSNCP 1975, nr 1, poz. 4, PiP 1978 nr 7, s. 161 z glosami S. Sołtysińskiego i Z. Ziemińskiego). Ocena, czy w konkretnym przypadku ma zastosowanie norma art. 5 k.p., mieści się w granicach swobodnego uznania sędziowskiego. Dla uznania zarzutu przedawnienia za nadużycie prawa, konieczne jest więc wykazanie w szczególności, że bezczynność wierzyciela w dochodzeniu roszczenia wynikała z przyczyn wyjątkowych (wyrok Sądu Najwyższego z 1 grudnia 2010 r., I CSK 147/10, LEX nr 818558). Jeśli zaś w okresie biegu przedawnienia roszczenia nie istniały zasadnicze, usprawiedliwione przeszkody w zakresie dochodzenia takiego roszczenia przez poszkodowanego, nie może on kwestionować skuteczności zgłoszonego przez sprawcę szkody zarzutu przedawnienia, z powołaniem się na konstrukcję nadużycia prawa (wyrok Sądu Najwyższego z 6 maja 2010 r., II CSK 536/09, Lex nr 585765). Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego stwierdzenie, że wystąpienie z zarzutem przedawnienia narusza zasady współżycia społecznego (art. 5 k.c.), może nastąpić tylko w sytuacji usprawiedliwionej wyjątkowymi okolicznościami, w których korzystania z prawa w stosunku do danej osoby nie można pogodzić z ogólnym poczuciem sprawiedliwości. W przeciwnym wypadku przepisy regulujące przedawnienie roszczeń, których celem jest stabilizowanie stanu prawnego, utraciłyby swój sens (uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 29 listopada 1996 r., II PZP 3/96, OSNAPiUS 1997, nr 14, poz. 249; wyrok Sądu Najwyższego z 19 lutego 2002 r., II UKN 361/01, OSNP 2003, nr 24, poz. 601).

Przepis art. 5 k.c., jako przepis o charakterze wyjątkowym, którego zastosowanie prowadzi do ograniczenia praw, musi być wykładany ściśle oraz stosowany ostrożnie i w wyjątkowych wypadkach (wyrok Sądu Najwyższego z 21 marca 2017 r., I CSK 447/15, LEX nr 2294412), a zatem uwzględnienie zarzutu przedawnienia może być uznane za naruszające art. 5 k.c. tylko w sytuacjach

wyjątkowych i jeśli przekroczenie terminu przedawnienia jest niewielkie (zob. np. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 15 marca 2005 r., II UK 203/04, LEX nr 603770). Przy ocenie, czy zarzut przedawnienia stanowi nadużycie prawa, rozstrzygające znaczenie mają okoliczności konkretnego wypadku, zachodzące po stronie poszkodowanego oraz osoby zobowiązanej do naprawienia szkody. W szczególności ma znaczenie charakter uszczerbku, jakiego doznał poszkodowany, przyczyna opóźnienia w dochodzeniu roszczenia i czas jego trwania. W orzecznictwie przyjmowano również, że klauzula generalna niedopuszczalności czynienia ze swego prawa użytku sprzecznego z zasadami współżycia społecznego ma na celu zapobieganie stosowania prawa w sposób prowadzący do skutków nieetycznych lub rozmiągających się w sposób zasadniczy z celem danej regulacji prawnej. Jeśli więc uwzględnienie powództwa, zgodnego z literą prawa, powodowałoby skutki rażąco niesprawiedliwe i krzywdzące, niedające się zaakceptować z punktu widzenia norm moralnych i wartości powszechnie uznawanych w społeczeństwie, art. 5 k.c. zezwala na jego oddalenie. Należy jednak pamiętać, że istotą prawa cywilnego jest ochrona praw podmiotowych, tak więc odmowa udzielenia tej ochrony osobie, która korzysta z przysługującego jej prawa podmiotowego w sposób zgodny z jego treścią, może mieć miejsce zupełnie wyjątkowo i musi być uzasadniona istnieniem szczególnych okoliczności uzasadniających przyjęcie, że w określonym układzie stosunków uwzględnienie powództwa prowadziłoby do skutków szczególnie dotkliwych i nieakceptowanych (wyroki Sądu Najwyższego: z 20 sierpnia 2015 r., II CSK 555/14, LEX nr 1801548; 28 października 2015 r., II CSK 831/14, LEX nr 1938674).

Powód istnienia takich wyjątkowych okoliczności nie wykazał. W szczególności nie wykazał istnienia okoliczności uniemożliwiających terminowe wystąpienie z roszczeniami, a sam fakt pokrzywdzenia chorobą nie daje podstaw do uznania zarzutu przedawnienia za spreczny z zasadami współżycia społecznego. Gdyby bowiem tak było, to ustawodawca nie ustanawiałby okresów przedawnienia w sytuacjach objętych art. 442 k.c., które z istoty rzeczy dotyczą osób pokrzywdzonych. Nawet nieznaczne czasowo przekroczenie trzyletniego okresu samo przez się nie jest niczym wyjątkowym. Wprowadzenie cenzury czasowej służy określonemu celowi - w przypadku przedawnienia roszczeń

uniemożliwia osobie uprawnionej domaganie się od oznaczonej osoby określonego zachowania się w nieskończonym przedziale czasowym i dla zachowania pewności w obrocie prawnym zamyka możliwość tego żądania w zakreślonych ramach czasowych. W szczególności nie można za szczególne okoliczności uznać faktu, iż zarówno pozwana, Zakład Ubezpieczeń Społecznych, jak i też inna instytucja nie poinformowała powoda o możliwości wytoczenia takiego powództwa. Żadna bowiem instytucja nie ma obowiązku informowania o możliwości dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych, nie można również uznać, iż pozwana miała obowiązek powiadomić powoda o możliwości wytoczenia takiego powództwa. Powód z chwilą uzyskania decyzji o stwierdzeniu choroby zawodowej uzyskał pełną wiedzę o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia, nie wskazał na żadne szczególne okoliczności, które stały na przeszkodzie wytoczeniu powództwa. Należy przyjąć zatem, że powód nie wykazał minimalnej dbałości o swoje interesy. W ocenie Sądu odwoławczego nie zostało też wykazane, aby jakiegokolwiek przyczyny opóźnienia w dochodzeniu roszczenia leżały po stronie pozwanej i by pozwana w jakiś sposób utrudniała powodowi wytoczenie powództwa i dochodzenia roszczeń przed sądem.

Skarżący, składając skargę kasacyjną, zaskarżył wyrok w całości, wnosząc o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty. W skardze zarzucono naruszenie przepisów postępowania, mające istotny wpływ na wynik sprawy (art. 1 pkt 15 i 16 ustawy z dnia 7 lipca 2023 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego, ustawy - Prawo o ustroju sądów powszechnych, ustawy - Kodeks postępowania karnego oraz niektórych innych ustaw, Dz.U. z 2023 r., poz. 1860, w zw. z art. 367¹ § 1-3 k.p.c. w zw. z art. 367 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed 28 września 2023 r. w zw. z art. 45 ust. 1 w zw. z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP) oraz naruszenie przepisów prawa materialnego (art. 8 k.p. w zw. z art. 5 k.c. w zw. z art. 117 § 2 k.c. w zw. z art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. w zw. z art. 300 k.p. oraz art. 442¹ § 1 i § 3 k.c.).

We wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący powołał się na nieważność postępowania przed Sądem drugiej instancji z uwagi na rozpoznanie sprawy w składzie jednego sędziego oraz wskazał, że występuje w

niej istotne zagadnienie prawne: „czy na „dowiedzenie się przez poszkodowanego o osobie obowiązanej do naprawienia szkody w rozumieniu art. 442¹ § 1 i § 3 k.c. składa się świadomość poszkodowanego o możliwości dochodzenia od niej roszczenia o naprawienie szkody?”.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Brak jest podstaw uzasadniających przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Negatywna ocena wynika z przyczyn metodycznych oraz merytorycznych.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do sugerowanej przez skarżącego nieważności postępowania jako przesłanki uzasadniającej poddanie skargi kasacyjnej merytorycznemu rozpoznaniu, Sąd Najwyższy uznaje, że w sprawie nie doszło do nieważności postępowania. Powołując się na taką okoliczność, skarżący ma obowiązek wykazać jej wystąpienie poprzez wyjaśnienie, z jakiej przyczyny i na jakiej podstawie stawia on zaskarżonemu wyrokowi tego rodzaju zarzut (postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 września 2012 r., I UK 231/12, Legalis nr 612880; 17 czerwca 2021 r., II USK 132/21, Legalis nr 2667710). Uzasadnienie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej polega na wyjaśnieniu, czyli na wykazaniu, dlaczego w ocenie strony skarżącej, zachodzi któraś z przesłanek określonych w art. 398⁹ § 1 k.p.c. Treść tego uzasadnienia nie może być dowolna i należy ją oprzeć na argumentacji jurydycznej (postanowienie Sądu Najwyższego z 13 września 2017 r., I UK 502/16, Legalis nr 2942395). Sąd Najwyższy nie może doszukiwać się w uzasadnieniu podstaw, niezależnie od tego, że chodzi w tym wypadku o zupełnie odmienne metody argumentowania (postanowienie Sądu Najwyższego z 18 lipca 2024 r., I CSK 2144/23, Legalis nr 3104620). W rozpoznawanej sprawie skarżący dopatruje się nieważności postępowania z uwagi

na rozpoznanie sprawy przez Sąd drugiej instancji w składzie jednoosobowym. Nieprawidłowo wskazano podstawę prawną nieważności (art. 379 pkt 4 k.p.c. w zw. z art. 398²¹ k.p.c.), ponieważ norma zrekonstruowana ze wskazanych przepisów dotyczy nieważności wynikającej ze sprzeczności z prawem składu sądu orzekającego albo uczestnictwa w rozpoznaniu sprawy sędziego wyłączanego z mocy ustawy na etapie postępowania przed Sądem Najwyższym.

Zaskarżony wyrok został wydany po 28 września 2023 r. tj. po wejściu w życie art. 367¹ k.p.c., czyniącego z dotychczasowej reguły rozpoznawania apelacji w postępowaniu cywilnym w składzie kolegialnym, wyjątek od nowej zasady rozpoznawania apelacji w składzie jednego sędziego. Wskazany przepis określa jednocześnie przypadki spraw, w których sąd rozpoznaje apelację w składzie trzech sędziów. Skarżący nie stoi na stanowisku, że w sprawie zachodzi jeden z wyjątków określonych w nowym przepisie. W skardze powołano się natomiast na uchwałę siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z 26 kwietnia 2023 r. (III PZP 6/22, OSNP 2023, nr 10, poz. 104) wskazując na zawarte w niej twierdzenie, że kolegialność postępowania przed sądem drugiej instancji składa się na prawo do sądu określone w art. 45 ust. 1 Konstytucji RP, które może zostać skutecznie ograniczone w granicach art. 31 ust. 3 Konstytucji RP. Sąd Najwyższy rozpoznający niniejszą sprawę zwraca uwagę na fakt, że uchwała III PZP 6/22 dotyczyła *stricte* art. 15zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 ze zm.). Wskazany przepis stanowił wyjątek od istniejącej wówczas reguły kolegialnego rozpoznawania apelacji. Niewątpliwie podjęcie rzeczony uchwały miało istotny wpływ na wprowadzenie mającego zastosowanie w sprawie art. 367¹ k.p.c. (został dodany ustawą z dnia 7 lipca 2023 r., Dz.U. z 2023 r., poz. 1860, która weszła w życie 28 września 2023 r.). Niezależnie od poglądu składu orzekającego w niniejszej sprawie na celowość wprowadzenia nowej reguły czy ocenę jej dopuszczalności konstytucyjnej, należy przypomnieć, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dopuszczalność dokonania takiej oceny została dopuszczona tylko w wyjątkowych warunkach kryzysu funkcjonowania organu ustrojowo powołanego do dokonywania kontroli konstytucyjności przepisów. Między

innymi w wyrokach Sądu Najwyższego z 9 czerwca 2022 r. (III USKP 145/21, OSNP 2022, nr 11, poz. 113) oraz z 16 marca 2023 r. (II USKP 122/22, OSNP 2023, nr 10, poz. 104) wskazano wprawdzie, że w przypadku długotrwałej i nieuzasadnionej bezczynności Trybunału Konstytucyjnego, sąd ma prawo dokonywać oceny zgodności przepisów ze wzorcem konstytucyjnym, a w konsekwencji odmawiać ich zastosowania, gdy weryfikacja nie przebiegnie pomyślnie, rozwiązanie to jednak, jak wskazują zwolennicy tego poglądu, ma charakter wyłącznie wyjątku. W tym przypadku nie może być mowy o jakimkolwiek „milczeniu”, ponieważ przed Trybunałem Konstytucyjnym dotychczas nie zakwestionowano nowej reguły z art. 367¹ k.p.c. Wobec tego rozpoznanie przedmiotowej sprawy zgodnie z regułą z art. 367¹ k.p.c. nie może być postrzegane jako przyczyna nieważności postępowania.

W wyrokach z: 10 października 2023 r. (III PSK 4/24, III PSK 8/24), 31 października 2023 r. (III PSK 5/24, III PSK 9/24), 18 października 2023 r. (III PSK 6/24, III PSK 7/24, III PSK 12/24, III PSK 13/24), 21 listopada 2023 r. (III PSK 28/24, III PSK 29/24), 29 listopada 2023 r. (III PSK 27/24) tożsame są: przedmiot sporu (zadośćuczynienie z tytułu choroby zawodowej), skarżący (strona powodowa), pozwana (S. S.A. w B. Oddział w D.), Sąd drugiej instancji (Sąd Okręgowy w Świdnicy), a także pełnomocnik skarżącego. Skarżone wyroki różnią się co do daty wydania. We wskazanych sprawach należy zwrócić przede wszystkim uwagę na fakt, że zarówno uzasadnienia prawne sądu drugiej instancji jak i przede wszystkim umotywowanie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania są identyczne w swojej treści.

Przechodząc do drugiej spośród wskazanych we wniosku przesłanek, należy przypomnieć, że zagadnieniem prawnym w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. jest problem nowy, który nie został do tej pory bezpośrednio rozwiązany w orzecznictwie Sądu Najwyższego i dla rozwikłania którego dotychczasowe orzecznictwo jest niewystarczające. Jeżeli skarżący jako przesłankę uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wskazuje występowanie w sprawie istotnego zagadnienia prawnego, to powinien zagadnienie to przedstawić przez jego sformułowanie z przytoczeniem przepisów prawa, na tle których ono powstało, przytoczyć argumenty prawne prowadzące do rozbieżnych ocen prawnych, a także

wykazać, że jest to zagadnienie, którego rozwiązanie jest istotne nie tylko dla rozstrzygnięcia rozpoznawanej sprawy, lecz także dla praktyki sądowej (postanowienia Sądu Najwyższego: z 24 maja 2016 r., I CSK 666/15, Legalis nr 1482763; 24 października 2023 r., II PSK 151/22, Legalis nr 3002865).

Zagadnienie przedstawione jako istotne zagadnienie prawne nie składa się na pierwszą podstawę przedsądu, gdyż zgłoszony problem nie ma takiej rangi, nie wykraczając poza zwykłą wykładnię i stosowanie prawa w indywidualnej sprawie. Istotne zagadnienie prawne to problem prawny rzeczywiście istniejący, dotychczas nie rozstrzygnięty, opracowany na podstawie własnej analizy orzecznictwa, a nawet doktryny, po której to w pierwszej kolejności sam skarżący może stwierdzić, że istotne zagadnienie prawne powinno być rozpoznane przez Sąd Najwyższy (podobnie jak pytanie prawne art. 390 k.p.c.). W przeciwnym razie funkcja pierwszej podstawy przedsądu będzie bezprzedmiotowa i postępowanie kasacyjne stanie się powszechną instancją. Chodzi o to, że tytułowe zagadnienie nie jest instytucją nową w prawie. Przykładowo z judykatury wynika, że "o dowiedzeniu się o szkodzie" można mówić wtedy, gdy poszkodowany "zdaje sobie sprawę z ujemnych następstw zdarzenia wskazujących na fakt powstania szkody", "ma świadomość doznanej szkody". Ustalenie wiedzy poszkodowanego o szkodzie jest równoznaczne z przypisaniem mu świadomości wystąpienia szkody, na podstawie obiektywnie sprawdzalnych okolicznościach (postanowienia Sądu Najwyższego: z 23 listopada 2022 r., I CSK 1225/22, LEX nr 3556454, 24 stycznia 2024 r., I PSK 55/23, LEX nr 3695733). Uzyskanie wiedzy o tym, że poszkodowany "dowiedział się" o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia stanowi fakt w rozumieniu art. 6 k.c., jednak w każdym wypadku za możliwe trzeba uznać stwierdzenie, czy i kiedy dany podmiot powziął wiedzę o pewnych okolicznościach. Trudności dowodowe, które mogą wiązać się z ustaleniem faktów („psychologicznych”), same w sobie nie uzasadniają odejścia od wyników wykładni językowej i uznania, że w istocie wykazanie faktu dowiedzenia się o danej okoliczności następuje już w razie stwierdzenia powinności uzyskania wiedzy (więcej wyroki Sądu Najwyższego: z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 505/22, OSNC-ZD 2023, nr 2, poz. 27; 4 kwietnia 2024 r., I PSKP 51/23, LEX nr 3716024).

Innymi słowy istotne zagadnienie prawne powinno kotwiczyć się w regulacji prawnej, która z kolei zostanie przeanalizowana i opracowana, tak aby najpierw sam skarżący mógł stwierdzić, że istotne zagadnienie prawne rzeczywiście występuje i dlatego powinien rozpoznać je Sąd Najwyższy (postanowienia Sądu Najwyższego: z 7 maja 2015 r., III UK 206/13, Legalis nr 1385301; 15 marca 2023 r., I PSK 121/22, Legalis nr 2953120). W niniejszej sprawie po sformułowaniu zagadnienia prawnego dotyczącego wyrażenia „dowiedział się (...) o osobie obowiązanej do jej naprawienia” z art. 442¹ § 3 k.c., skarżący kilkakrotnie stwierdził, że na zagadnienie należy odpowiedzieć twierdząco. Podniesiono również, że zagadnienie nie zostało rozstrzygnięte w orzecznictwie i literaturze. To stwierdzenie nie zostało jednak poparte choćby próbą przeprowadzenia niezbędnego wywodu prawniczego. Stanowisko strony i ogólnikowe zdania nie mogą być uznane za spełniające wymogi uzasadnienia wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania. Art. 398⁴ § 2 k.p.c. jednoznacznie rozstrzyga, że to nie Sąd Najwyższy jest zobligowany do poszukiwania argumentów świadczących o występowaniu w sprawie istotnego zagadnienia prawnego. Na etapie przedsądu Sąd Najwyższy koncentruje się wyłącznie na kwestii istnienia ważnych jurydycznie przyczyn uzasadniających przyjęcie skargi do rozpoznania. Nie ocenia natomiast zasadności podstaw kasacyjnych, które podlegają rozpoznaniu dopiero po przyjęciu skargi (A. Piotrowska (w:) K. Piasecki (red.), Kodeks postępowania cywilnego. Tom II. Komentarz. Art. 367–729, Warszawa 2016, uwagi do art. 398⁹).

Ze względu na wszystkie powyższe argumenty, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c., zważając na przedmiot sporu, wynik sprawy i niepowodzenie wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

[SOP]

[ms]

